



## BĘDĄ RADY PRACOWNICZE

Związki zawodowe i pracodawcy, którzy od 18 miesięcy negocjowali układ w sprawie rad pracowniczych, wypracowali już kompromisowy projekt ustawy w tej sprawie.

Członków rady – byłoby ich maksymalnie siedmiu – powoływać mają przedstawiciele reprezentatywnych organizacji związkowych działających u pracodawców. Jeśli takie związki nie działają w firmie, wówczas przedstawiciele wspomnianego gremium wyłaniać będą pracownicy.

To jedno z rozwiązań, jakie zapisano w kompromisowym projekcie ustawy o informacji i prowadzeniu konsultacji z pracownikami, którego autorem są pracodawcy i związkowcy. Inne przewiduje, że jeśli rada została powołana u pracodawcy, u którego nie działała organizacja związkowa, to w chwili powstania związku zostaje ona rozwiązana, a następnie powołana przez przedstawicieli związkowych.

U pracodawców zatrudniających co najmniej 100 pracowników miałyby one funkcjonować dopiero po 23 marca 2007 roku. Mniejsi pracodawcy (z co najmniej 50 pracownikami) mogliby rok dłużej przygotowywać się na wprowadzenie rad – do 23 marca 2008 roku.

Projekt rozpatrzy 15 lutego 2006 r. sejmowa podkomisja nadzwyczajna. Powołała ją komisja: Pracy i Gospodarki, do opracowania rządowego projektu ustawy o informowaniu i przeprowadzaniu konsultacji z pracownikami, nad którym posłowie zaczęli już prace. W Sejmie znajduje się także inny posełski projekt ustawy w tej sprawie autorstwa Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Projekt ustawy ponadto przewiduje jednak wprowadzenie okresów przejściowych na wprowadzenie rad w polskich firmach. W firmach zatrudniających więcej niż 100 pracowników miałyby one funkcjonować od 23 marca 2007 roku, a u pracodawców

	wielkość zakładu	kadencja/ochrona	miejsce tworzenia rad
<b>związki zawodowe</b>	rady w firmach z co najmniej 20 pracownikami	3 lata/4 lata	tylko tam gdzie nie działają organizacje związkowe
<b>pracodawcy</b>	od 50 pracowników	2 lata/2 lata	również w firmach w których są związki
<b>kompromis</b>	od 50 pracowników	3 lata/3 lata	również tam gdzie są związki, ale będą one mogły powoływać członków rady

zatrudniających od 50 do 100 osób mogłyby powstać rok później. W okresie przejściowym w firmach tych zarówno przedstawiciele związków zawodowych (jeśli działają u danego pracodawcy), jak i pracowników, mieliby możliwość zawarcia z pracodawcą

porozumienia, w którym ustalono by zasady funkcjonowania w firmie systemów informacyjno-konsultacyjnych.

Polska do 23 marca 2005 r. powinna wprowadzić systemy informacyjno-konsultacyjne i tym samym wdrożyć dyrektywę 2002/14WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 marca 2002 r. ustanawiającą ogólne ramowe warunki informowania i przeprowadzania konsultacji z pracownikami we Wspólnocie Europejskiej. Tymczasem Sejm poprzedniej kadencji nie zdążył zakończyć prac legislacyjnych nad projektem ustawy.

Przez to opóźnienie Komisja Europejska wszczęła przeciwko Polsce procedurę sprawdzającą stan wdrożenia dyrektywy. Jednak, w związku z wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi, przesunęła nam ostateczny termin na wdrożenie unijnych regulacji do połowy marca 2006 r. Procedury jednak nie przerwała. Oznacza to, że jeśli i tym razem Polska nie dopełni na czas wszystkich formalności, wówczas KE skieruje sprawę do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Ten z kolei może nałożyć na nas wysokie kary za opóźnienia

Propozycje rządu	Propozycje posłów	Kompromisowe propozycje partnerów społecznych
<ul style="list-style-type: none"> <li>* Kadencja rady trwałaby dwa lata, a ochrona jej członków - 3 lata,</li> <li>* Rady miałyby być maksymalnie pięciosobowe u pracodawców zatrudniających 300 i więcej pracowników. Gdyby zatrudnionych było mniej niż 300, wówczas rada byłaby 3-osobowa. Jednoosobowy przedstawiciel załogi miałby funkcjonować w firmach zatrudniających od 20 do 100 pracowników.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>* Kadencja rady miałaby trwać trzy lata, a ochrona jej członków - 4 lata,</li> <li>* Rada miałaby liczyć: 3 członków - u pracodawcy zatrudniającego od 21 do 100 osób, 5 - u pracodawcy, u którego pracuje od 101 do 500 osób, 7 - u pracodawcy, który zatrudnia od 501 do 1000 osób, przy czym liczba ta miałaby zwiększać się o 1 członka rady na każdym kolejnych 1000 zatrudnionych.</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>* Członkowie rady powoływani byliby na trzyletnią kadencję. Nie byliby chronieni po jej upływie,</li> <li>* U pracodawcy zatrudniającego od 50 do 250 pracowników rada liczyłaby 3 osoby, u pracodawców zatrudniających od 251 do 500 osób - 5 członków, a u pracodawców, u których pracuje więcej niż 501 pracowników - rada składałaby się z 7 osób</li> </ul>